



COLUMBIAN

NUMBER

OBYWATELE UCZNIOWIE !!!

Z tysięcy powodów, które podamy później, a wszystkie powody fałszywe; wielokrotnie przesuwany, odstawiany, oblewany i wykopany TKU z zesznie się dnia w/w. Uwienieniem setek narad, prób, dyskusji, zjazdów, najazdów, wylotów, nalotów, wylotów i upadków. Ukoronowaniem. Stało się otwarcie legalnego zgromadzenia, zrzeszenia pod nazwą wyżej podaną. W tej trudnej sytuacji fizycznej i moralnej, pobawieni darów z zagranicy, bez kartek i zeszytów uczniowie dnia dowolnie obranego stawiają się w szkole / albo i nie stawia / w celu obejrzania, wysłuchania, wykrzyczenia, zobaczenia, zjedzenia wszystkiego co różne osoby im niejako na tacy podadzą.

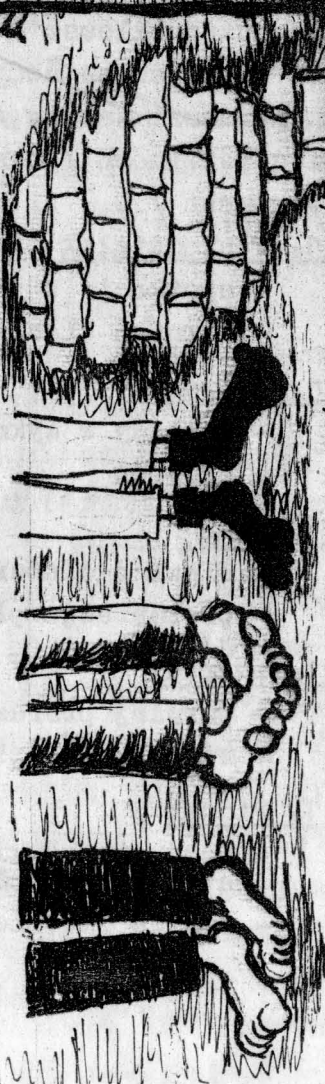
W związku z powyższym wysunięto postulaty, wnioski, projekty itp. co następuje:

- 1 - Wy to my, a my to wy;
- 2 - TKU - ostatnią deską ratunku dla kaloryferów wysiadanych na przerwach;
- 3 - Niech będzie pochwalony Przewodniczący Samorządu;
- 4 - Stańmy się samokulturalni, samobawiący, samodzielni, samowiszac-y i samochalturzący;
- 5 - próby odmowy wzięcia udziału w TKU będą torpedowane chóralnym wołaniem: "odmowa kontrolowana, odmowa kontrolowana...";
- 6 - krytykowanie TKU jest niedozwolone, bo nie można kopać leżącego / a kiedy można? - jak wstanie i odda? /
- 7 - sam fakt nastania TKU i tortutowania nauczycieli, uczniów i innych widzów jest przykrym incydentem w nowoczesnym Państwie, bo tortury zostały zakazane już w XVIII wieku;
- 8 - kto nie chce dostać epilepsji, apopleksji, plecoklepsji, śmiechorzutów, baków, żołądkowych wycieków, zielonych pieniążków, czarnych wyprysków, różnych natrysków itp, niech przyjdzie na TKU!

Gunder

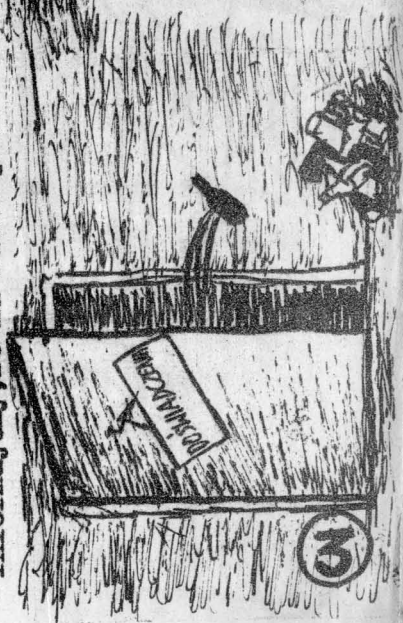


W czasie V TKU były dwa kabarety. Nie wierzycie? Jeden był na pewno, ale gdzie drugi? Drugi urządził Pan Dyrektor po imprezie: "Uczniowie kontra profesorowie".



Odrestaurowana niedawno sala numer 20/biologiczna, nie za bardzo przypomina salę lekcyjną. Pachnie tu trochę lokalem w rodzaju "Mazowieckiej" czy "Kamera-lnej". Jeden z kolegów zauważył, że pod parapetami są nawet barki.

Informujemy, że na razie puste!



My zawsze popieramy apel dotyczący lepszego oznakowania sal lekcyjnych. Na początku grudnia n-a lekcji języka angielskiego w pewnej klasie III zdarzyła się pewna historia. Kolega /naz- wisko zataimy, bo był to Leszek Krzewski/ cicho otworzył drzwi i schyłony, tyłem do nauczycielki niepostrzeżenie chciał usiąść w ławce. Jednak ze zdumieniem stwierdził, że nie jest w swej klasie. Oto do czego prowadzi brak informacji!

WNI

Już widać kryzys! Spodnie niektórych naszych kolegów są coraz krótsze.

1976

1979

1982

ZATA

W TYDZIEŃ KULTURY UCZNIOWSKIEJ

7 4 J E S T P O C Z A T E K

I tak za sobą mamy następny nieszczęśliwy sposób ratowania łomżyńskiej kultury, czyli TKU w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Ciekawe, który to już z kolei? Chyba coś koło piątego. Toż to już jubileusz! I pod jego osłoną chciałbym wtrącić kilka swych uwag na temat tej ogromnej / jak na naszą szkołę / imprezy. Może warto przypomnieć terminarz / nasze wnuki będą mogły dokonywać porównań / .

15.11. Poniedziałek

- spotkanie z poetą Tadeuszem Mocarskim
- Turniej klas

16.11. Wtorek

- Ballady w wykonaniu Sławomira Wolskiego
- Kabaret

17.11. Sroda

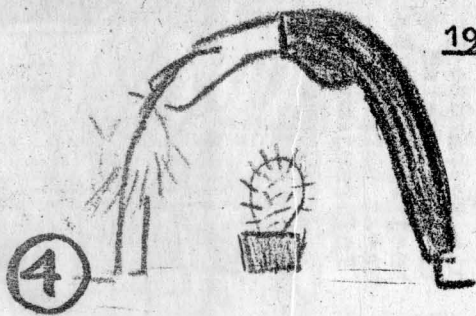
- Finał ogólnoszkolnego Turnieju Siatkówki
- prezentacja płyty zespołu Rest.

18.11. Czwartek

- Turniej profesorowie kontra uczniowie
- wieczór poezji własnej / Wiesław Chodnik /

19.11. Piątek

- mecz siatkówki pomiędzy Mistrzem Turnieju, a resztą szkoły
- występ młodzieżowych zespołów rockowych





20.11. Sobota

- d y s k o t e k a

Ogólnie rzecz biorąc TKU przeżył w tym roku swój renesans . Dotyczy to nie tylko organizacji samych imprez , lecz również frekwencji . Czyżby jakaś tendencja do ukulturalniania się ?

Organizacją zajął się Samorząd , a ściślej: wytworzył się pewien Komitet Organizacyjny , w którego skład weszli :

Bogdan Chmielewski , Czarek Gwizdoń , Jarek Gugnacki i moja skromna osoba . Działalność tego Komitetu to : ustalenie terminu imprez , uzyskanie zgody pana Dyrektora , propozycje oraz organizacje wielu imprez , a ponadto wyznaczenie klas odpowiedzialnych za przygotowanie innych / dokonało się to przy współudziale Samorządu oraz pomocy pani prof. Krystyny CHMIELEWSKIEJ i pani prof. Ireny SUCHOCKIEJ /.

Potem wszystko poszło już gładko . Plakaty , zaproszenia z programem zrobiła X XXV Drużyna ZHP . Sprzęt i inne tego rodzaju akcesoria - wszystko było przygotowane przed poniedziałkiem . I uroczyste otwarcie . " Uroczyste " powinno być w cudzysłowie . Na apelu jakby zapowiedź dalszych ekscesów , brak nagłośnienia . Dwa krótkie referaty i to koniec . A gdzie wstęga i nóżyczki ? Gdzie butelka szampana ? No , trzeba było sobie to podarować .

Nie obyło się też bez pewnych niedociągnięć : zmieniano godz. rozpoczęcia imprez , lista przebojów ciągnęła się Bóg wie gdzie , nagłośnienie na drugim piętrze błagało o litość , przerwy między imprezami / na przykład przed wieczorem poezji własnej / dawały wiele do myślenia .

W sumie było fajnie .

Część w I. Kosciuszki w tomży

PISMO PRZEZNACZONE DO UŻYTKU WĘWNETRZNEGO

opiekun: prof. D. Zawadzka
red. nac. W. Kawczyński III D
z-ca red. A. Stomczyński III D
red. graf. A. Klimaszewska III E : W. Bykut III D
REDAKCJA : C. Gwizdoń IV C : W. Chodnik IV C
M. Gwizdoń IV B : J. Rafalowski III D : M. Ostrowski III F
K. Preświcka III C : E. Chwiałowski III C : J. Przybyłowski III F
A. Świerzewski III F : P. Swiatelewski III F : B. Sępeniuk I A
A. Żelazny III D

TU JEST PODSIĘK

Wawojner

5



20.11. Sobota

- dyskoteka

Ogólnie rzecz biorąc TKU przeżył w tym roku swój renesans. Dotyczy to nie tylko organizacji samych imprez, lecz również frekwencji. Czyżby jakaś tendencja do ukulturalniania się?

Organizacją zajął się Samorząd, a ściślej: wytworzył się pewien Komitet Organizacyjny, w którego skład weszli:

Bogdan Chmielewski, Czarek Gwizdoń, Jarek Gugnacki i moja skromna osoba. Działalność tego Komitetu to: ustalenie terminu imprez, uzyskanie zgody pana Dyrektora, propozycje oraz organizacje wielu imprez, a ponadto wyznaczenie klas odpowiedzialnych za przygotowanie innych / dokonało się to przy współudziale Samorządu oraz pomocy pani prof. Krystyny CHMIELEWSKIEJ i pani prof. Ireny SUCHOCKIEJ /.

Potem wszystko poszło już gładko. Plakaty, zaproszenia z programem zrobiła XXV Drużyna ZHP. Sprzęt i inne tego rodzaju akcesoria - wszystko było przygotowane przed poniedziałkiem. I uroczyste otwarcie. "Uroczyste" powinno być w cudzysłowie. Na apelu jakby zapowiedź dalszych ekscesów, brak nagłośnienia. Dwa krótkie referaty i to koniec. A gdzie wstęga i nączyzki? Gdzie butelka szampana? No, trzeba było sobie to podarować.

Nie obyło się też bez pewnych niedociągnięć: zmieniano godz. rozpoczęcia imprez, lista przebojów ciągnęła się Bóg wie gdzie, nagłośnienie na drugim piętrze błagało o litość, przerwy między imprezami / na przykład przed wieczorem poezji własnej / dawały wiele do myślenia.

W sumie było fajnie.

GŁOS UCZNIĄ - pismo Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Tomzycy

PISMO PRZEZNACZONE DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

opiekun: prof. D. Zawadzka
 red. nac. W. Kawczyński III D
 z-ca red. A. Stomczyński IIN D
 red. graf: A. Klimaszewska III E : W. Bykut III D
 REDAKCJA: C. Gwizdoń IV C : W. Chodnik IV C
 M. Gwizdoń VB : J. Rafalowski III D : M. Ostrowski III F
 K. Přeśnicka III C : E. Chwiesiuk III C : J. Przybyłowski III F
 A. Świerżewski III F : P. Świętelwski III F : B. Sępek III A
 A. Żelazny III D

TO KSIĘGOCZYTEL

Wawrzyniak

5

SPOTKANIE —

Z TADEUSZEM MOCARSKIM



Spotkanie z T. Mocarą odbyło się w godzinach wieczornych. Za oknami panował głęboki mrok. W założeniach miało to być spotkanie nastrojowe przy świecach. Kameralność podkreślała niewielka ilość uczestników wśród których znalazły się Panie Profesorki: B. Bujko i B. Babel.



6



Bohater tego spotkania - Mocarski - to mężczyzna średniego wzrostu o sumiastych włosach. Pochodzi z Jednacza, wsi oddalonej o kilka km. od Łomży. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował w redakcji "Kontrastów" / nie mylić z "Kontaktami" / i "Poezji". Obecnie jeździ po Polsce uczestnicząc w spotkaniach z młodymi adeptami poezji.



Spotkanie rozpoczął przedstawieniem swojej osoby, a następnie prezentował swoją twórczość / zebranych rozdał kilka egz. "Poezji", w której były zamieszczone Jego utwory / . Jest ona bogata i różnorodna. Składają się na nią wiersze, szkice, parodie, poematy. Największe wrażenie na zebranych wywarł satyryczny obrazek na temat wsiadania pasażerów do autobusu / realia zaczerpnął z przystanku dworca autobusowego nr 3 w Łomży /. Cała sala zanosila się od śmiechu. Inne utwory / poeta recytował je z pamięci / również budziły zainteresowanie. Oprócz utworów poeta prezentował swoich wybitnych znajomych, a wśród nich Kubiaka i Grochowiaka, a Czarek Gwizdoń przeczytał jeden z Jego poematów. W drugiej części spotkania wywiązał się dialog między panem Mocarskim, a uczestnikami.

Obie strony były zadowolone z tego spotkania.

J. Kufarski

TURNIEJ KLAS

Naciskam klankę . Z hałasem otwierają się drzwi . Kroczę po schodach ku szeroko rozwartym następnym drzwiom . Przebieranie nie zajmuje mnie wiele czasu , więc pełnę dalej . Jakies zakratowane drzwi / też otwarte / , jakies schody i ciemne wąskie zatłoczone przejście otwierające się na obazerną salę pełną wrzasku ludzi i dzikiej muzyki . Wzdłuż ścian przesuwam się ku tamtym ... tam ... Siadam na krzesełku i czekam cierpliwie . Zdawało mi się , że to ja się spóźniłem , a to oni się spóźnili . Grupki koczujących po sali człowieczków pokrzykują , mruczą , warezają ... Strach patrzeć .

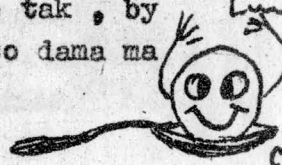
Po długotrwałych kombinacjach wymyślonych i zamysłach Wielki Turniej Klas rozpoczęto . Kolega Jarosław bełkocząc coś do mikrofonu próbuje poruszyć towarzystwo . Oczywiście , od razu znajduje odzew ze strony , jak zawsze aktywnych , uczniów . Wiadomo - nasza młodzież to niemal sami aktywiści ; sprawni , zaradni , weseli , silni , inteligentni , pracownicy , koleżeńscy , etc , etc , etc...

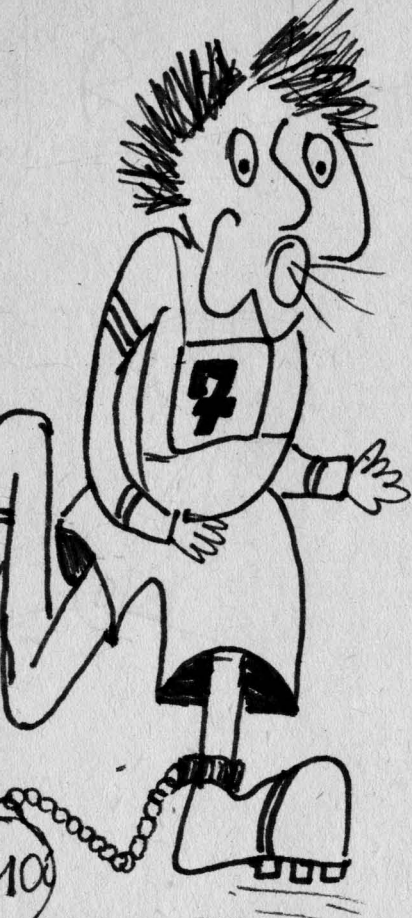
Po co oni tak krzyczą ? Odkąd ten przy mikrofonie zaczął , ciągle mam wrażenie , że to zaraz wybuchnie . Ale towarzyszo . Chociażby ci dwaj . Załżą , wyciągają innych za ręce i pchają w te konkurencje . Co za hałas ?! Boję się . Nie wiem czego , ale się boję . Chyba mnie bębniaki w uszach popękają .

Czego nie wymyślono na ów dzień . Pito mleko . Kto pierwszy ten lepszy . Okazało się , że pewien Darek był tego poniedziałku najlepiej przygotowany do tej imprezy . Biegano . Dwóch panów bierze " na krzesełko " partnerkę , ona bierze w usta łyżkę z piłeczką tenisową na niej umieszczoną . Wścig odbywa się tak , by piłka nie spadła . Jeśli spadnie , to dama ma

DODATEK

PROFILOWANE
OGOLNE
CONTRA





prawo ją podnieść nie dotykając nogami podłogi .
Świetna zabawa ! .

Biegano . Wybrali siłaczy i kazali ciągnąć li -
nę . Największe emocje .

Dali jakiś sznurek uwiązany do obu rąk i taki
sam drugiej osobie / płci odmiernej / . Sznur -
ki , ręce i ciała tworzyły dwa kręgi zaczepione
o siebie . Rozpacz się bratku bez przerywania ,
przegryzania , przecinania i zdejmowania sznur -
ka . Ni czorta dotąd nie mogę .

Numer wieczoru : Czarek Gwizdoń - waria -
cje przy mikrofonie .

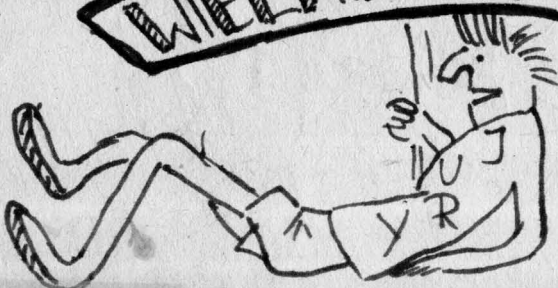
Liczą te punkty i liczą . Po co im to .
Nie mogą sobie wyobrazić , żeby było im to do
czegoś potrzebne . O ! Jak się to stroi w te
papierzyska . O zgrozo ! Wygląda to jak krzy -
żówka hipopotama ze składem makulatury w pier -
wszej szatni .

Było , minęło , skończyło się .
Śmieszny poniedziałek 15 listopada anno domini
1982 rok . Wielki Turniej Klas . Może nie taki
wielki , a tylko duży . Może nawet nieduży .
Kto wie ? Może i mały . Albo jeszcze mniejszy .
Całkiem malutki . Taki malusi , malusienki .
A może go wcale nie było ?

Nareszcie wyłażę z tego bałaganu . Jesz -
cze sprzątać muszę . Za jakie grzechy ? Jakies
graty nosić , liny zwijać , materace układać
itd. , itp. Wygląda to jak pobojuwisko .
No tak . To był Turniej .

Feluś CZARTKOWSKI

WIELKI REMIS!



Turniej w czas



A teraz "ARX". Byłoby wszystko ok key
gdyby nie słowa utworu. Muzyka zaspokoila moje
skromne wymagania, ale śpiew... nie, nie,
to nie to. Może gdyby było dobre nagłosnienie,
to zrozumiałbym coś niecoś, a tak nic: ach,
udało mi się usłyszeć tylko "Mnieaaaaam"
/ utwór w'jęz. angielskim / . Obawiam się,
że nawet pani prof. Mrozicka, której utwór
był dedykowany, niewiele lub nic z tego nie
zrozumiała. Dlatego solista był bardzo zawie-
dziony, gdy zamiast spodziewanej burzy oklas-
ków usłyszał tylko przeciągłe gwizdy.

Tę smutną dla entuzjastów rock'a
rzeczywistość zakończę jednak optymistycznym
akcentem:

Może za rok będzie lepiej?

B u f f o



A teraz "ARK" . Byłoby wszystko okey
gdyby nie słowa utworu . Inuzycja zaspokoila moje
skromne wyznagania , ale śpiew ... nie , nie ,
to nie to . Może gdyby było dobre nagłosnienie,
to zrozumiałbym coś niecoś , a tak nie : ach ,
udało mi się usłyszeć tylko "Mniaaaaaam"
/ utwór w'jęz. angielskim / . Obawiam się ,
że nawet pani prof. Mrozicka , której utwór
był dedykowany , niewiele lub nic z tego nie
zrozumiała . Dlatego solista był bardzo zawie-
dziony , gdy zamiast spodziewanej burzy oklas-
ków usłyszał tylko przeciągłe gwizdy .
Te smutną dla entuzjastów rock'a
rzeczywistość zakończę jednak optymistycznym
akcentem :

Może za rok będzie lepiej ?

B u f f o

Strona: 2 - Oświadczenie nr 1001 z dnia 15.11.82r. M. Gruzewski

Spis treści:

3	-	szept uleńca
4-5	-	Tu jest początek
5	-	stopka redakcyjna
6-7	-	Spotkanie z Tadeuszem Moczarskim
8-9	-	Turule! kiesz
10-11	-	Rockowisko
12	-	Fotoreportaż z VTKU
12	-	Spis treści
13	-	Rockorama - TURBO
14-15	=	Logo
16-17	=	Głok gwotowski w tomyzy
18	-	Jak się uczyło
19-20	-	Krowka
20	-	Wyjście - kmitx

W. Kawczyński

J. Rafajowski

M. Gruzewski

Bufło

J. Rafajowski, W. Kawczyński

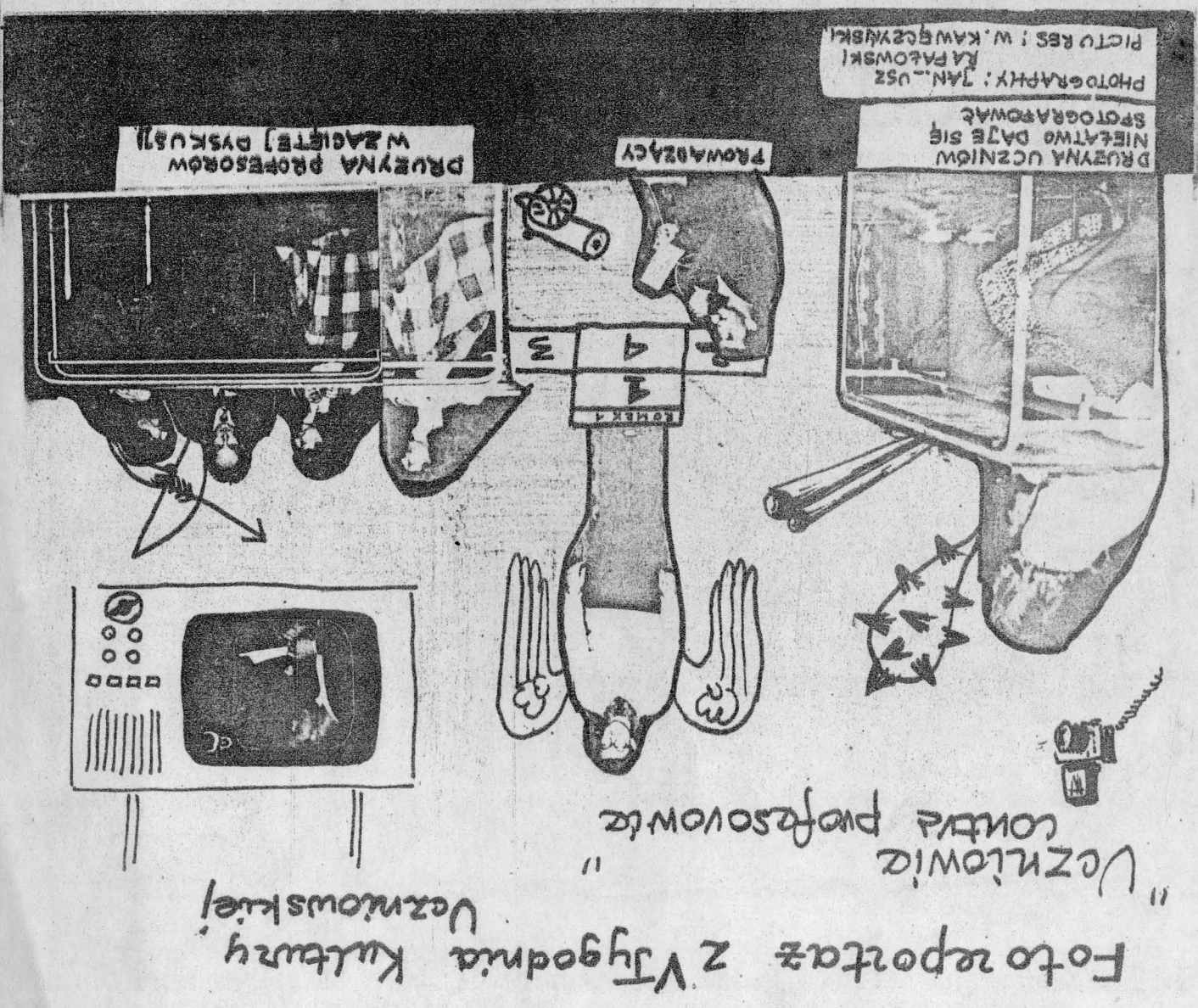
A. Świeżewski

A. Stamezyński

J. Gugnacki

M. Ostaszewski

E. Gwiesiuk, K. Przebucka



Strona: 2 - Oświadczenie nr 1001 z dnia 15.11.82r. - M. Gruczewski

3 - Szept ucnie

4-5 - Tu jest początek

5 - Stopka redakcyjna

6-7 - Spotkanie z Teuszem Moczyskim

8-9 - Turnej klas

10-11 - Rockowisko

12 - Fotoreportaż z VTKU

12. - Spis treści

13 - Rockorama - TURBO

14-15 - Joga

16-17 - Ołek Gwotowski w tomży

18 - Jak się uczy

19-20 - Krowka

20 - Wyjście - komix

E. Ciuwiesiuk, K. Pizobnicka

M. Ostaszewska

J. Gugnacki

A. Stomczyński

A. Świeżawski

J. Rafatowski; W. Kawęczyński

Buffo

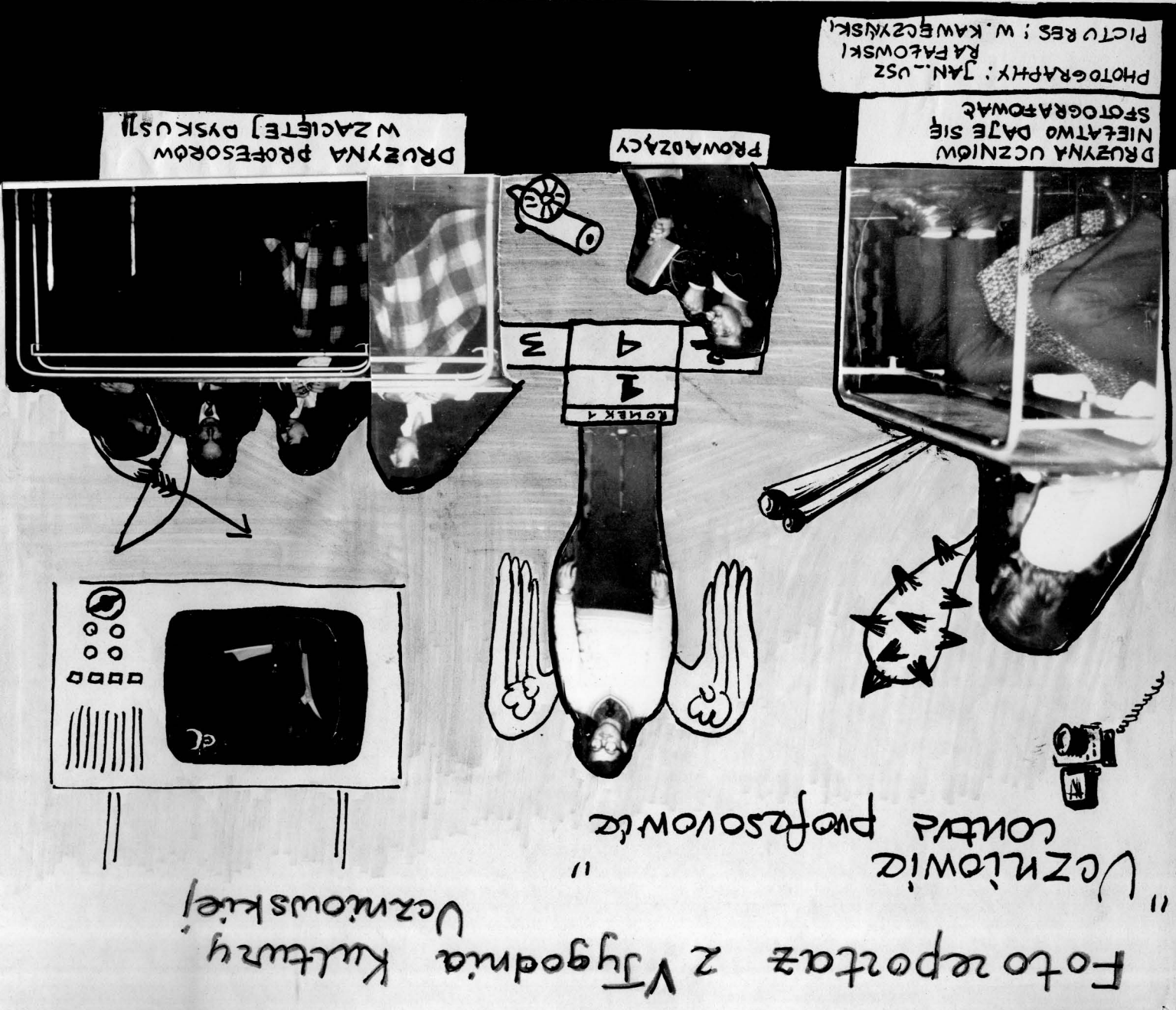
M. Gruczewski

J. Rafatowski

W. Kawęczyński

XXX

Spis treści:



ROCKORAMA: TURBO-

Niedawno nasz skromny gród odwiedził zespół TURBO. Grupa ta została zawiązana dopiero kilka miesięcy temu, choć istnieje już ponad dwa lata. Tworzą ją po części doświadczeni instrumentalści grający wczesniej w takich zespołach jak: SFRSS, HEAM, KRATER czy TRAPEZ, po części ludzie młodzi, stawiający swe pierwsze kroki na rockowej arenie. Ci doświadczeni to: Wojciech Hofman/git./, Wojciech Anioła/dr./, Reszta grupy tworzą: Grzegorz Kupczyk/voc./, Andrzej Kysów/git./, Piotr Przybylski/b.git./.

Wracając jednak do samego koncertu, nie był on specjalnie ciekawy. Ot, paru facetów z gitarami przyszło, zagralo kilka kawałków i to wszystko. Od strony [redacted] widać stała się naprawdę istotna/koncert przedstawiał się dość mizerne. Niestety, w Polsce muzyki nie dbają zbyt wiele o oprawę koncertów, a jest to sprawa dość istotna w sytuacji tworzenia się naszego, rodzimego show-businessu i staje się jednym z warunków powodzenia zespołu.



Po prostu w tworząc się w polskim rocku konkurencji zespół nie zdobył popularności.

Jestli chodzi o sprawy czyste muzyczne, pomijając fatalne jak zwykle w komunistycznym WDK-u nagłośnienie, to muzyka grupy nie "rzuciła" słuchaczy na kolana". TURBO gra poprawny, żywiołowy hard-rock, z mocnym, motywicznym rytmem i blyskotliwym i nieraz solówkami leadera - Wojciecha Hofmana. To naprawdę dobry gitarzysta; jego kilkunastominutowe solo, które grał trzymając gitarę wysoko nad głową, mogło zrobić wrażenie. W zasadzie wszyscy muzycy z TURBO są sprawni technicznie, grają równo i czysto. Nie mają jednak tej siły oddziaływania na publiczność, grają niby dobrze, ale nieciekawie. Trudno powiedzieć, czy kompozycje zespołu są oryginalne, są po prostu nudne i sztapnowe. Komunistyczny koncert TURBO nie był zły, jednak nie pozostanie na długo w pamięci widzów.



Trzeba dążyć do pozycja się wszystkich
mysli • Proces ten polega na stopniowym wyłącza-
niu się i zagłębianiu się w siebie / najlepiej
wszuchać się w ciszę " dzwoniącą w uszach " lub
szum oddechu / • Pozycja ciała jest dowolna ,
najwygodniejsza dla ćwiczącego , pozwalająca mu
na maksymalne skupienie •

Oto pierwsze ćwiczenie :
Medytacja oddechu •
Trzeba przed postawieniem w miej-
scu izolowania

czonych lekarzy-psychiatrów i psychologów •
Są oni zdania , że TM jest jednym na z największ-
niejszych środków zapobiegających narkomani •
Pod wpływem medytacji zmniejsza się zapotrzebowa-
nie organizmu na tlen , zwalnia puls , normalizuje
ciężar ciała , poprawia się zdolność roz-
myślenia i kojarzenia !!!
Osoba medytująca osiąga lepsze wyniki w pracy ,
naucze , sporcie • Potrafi bez trudu ograniczyć
palenie , picie alkoholu i w ogóle staje się
bardziej optymistycznie nastawiona do życia

11.XII w MDK DST / Miejski Dom Kultury, Dom Srodowisk Tworzących - podaje dla niewtajemniczonych / zorganizował spotkanie z Aleksandrem GROTOWSKIM.

Pytanie: kto to jest?

Odpowiedz: osobnik proci meskiej, dosc wysoki, posiada bujny zarost.

Cechy szczególne: przyjemny głos, zazwyczaj posiada gitarę i przeważnie wie do czego ona służy, co więcej: potrafi ją wykorzystac w celach dźwiękowskich.

Dane personalne: Aleksander GROTOWSKI ur. 7.09.1952 r. w Gdyni. Jest absolwentem Technikum Budowy Okrętów i niedoszłym fizykiem.

Z braku możliwości zajęcia się czymkolwiek po- żytecznym, zaczął grac w celach zarobkowych.

Od 1975 r. żyje z gitarą oraz z głosu, śpie- wając głównie teksty Andrzeja Waligórskiego, do których komponuje muzykę.

Andrzeja Waligórskiego nie trzeba chyba przedstawiac, ale bierz pod uwagę fakt, że niektórzy słuchają radia tylko na falach dłu- gich / nie wiem w jakim celu? / uważam że stosowne uczynić to. Jest wrocławskim dziennikarzem radiowym. Stworzył postacie Drepłaka, Cyprusa / co ma kławe życie / . Napisał ponad dwa tysiące ballad, nie licząc innych form - skeczy, monologów, szychowisk / np.: "Hyce- rze trzeje" / scenariuszy i felietonów.

Jest szefem redakcji redagującej Studio 202 / narazie tylko w rozgłośni regionalnej / . Na oto dwójka, którą pokróćce przedstawiłem wydana ponad sto utworów, które amantów wspanta- zym humorem oraz posiadają zaskakującą pointę.

Koncert, który został zorganizowany w Łomży zgrupował niezliczone tłumy / podaje liczbę orientacyjnie: 20 osób - 7,5 / .

Obdył się on w sali projekcyjnej DST, która jest w stanie pomieścić sto osób / bywało więcej / . Na scenę wyszedł brodaty czowiek, który w kilku słowach przedstawił się oraz powiedział, czego możemy spodziewać się po tym koncercie. Wykonał to bez zbędnych gestów i zwrotów, które są bardzo charakterystyczne "artyściom i piosenkarzom". Po tej zapowiedzi nastąpiło... Niestety, w tym miejscu nie wiem, co napisac, ponieważ tego nie da się wyrazić słowami, to trzeba po prostu uslyszec.

Były to bardzo dobre piosenki, które zadowoli- łyby chyba każdego, ponieważ prezentowały ostrą satyrę obok spokojnych życiowych refleksji.

po prostu zbiór wspaniałych utworów kabaretowych aby potwierdzić swoje słowa, podam tylko fakt, że podczas słuchaczy z pierwszego koncertu ra- cozo pogłospowała na drugi i wytrwała na nim wcale się nie nudząc.

Co mi zostało po tym koncercie: wspomnienie o bardzo ciekawym i miłym czowie- ku oraz wspomnienie piosenek, których jest współtwórcą.

A co zostało tym, którzy nie byli? Nie wiem, chyba powinni pisać sobie w twarz, a następnie razem czytać plakaty na tablicy ogłoszeń, bo chyba warto.

SKUCHACZ

OLEK GROTOWSKI

W ŁOMŻY

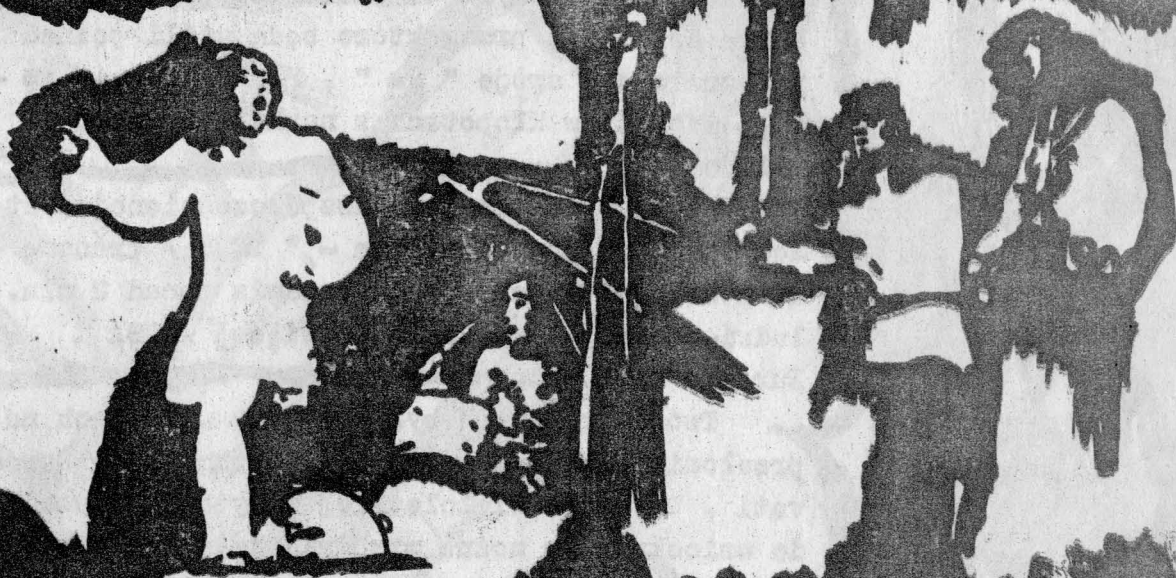


ROCKORAMA:

TURBO

Niedawno nasz skromny gród odwiedził zespół TURBO. Grupa ta została zauważona dopiero kilka miesięcy temu, choć istnieje już ponad dwa lata. Tworzą ją po części doświadczeni instrumentalisci grający wcześniej w takich zespołach jak: STRESS, HEAM, KRATER czy TRAPEZ, po części ludzie młodzi, stawiający swe pierwsze kroki na rockowej arenie. Ci doświadczeni to: Wojciech Hoffman/git./, Wojciech Anioła/dr./, Resztę grupy tworzą: Grzegorz Kupczyk/voc./, Andrzej Łysów/git./, Piotr Przybylski/b.git./.

Wracając jednak do samego koncertu, nie był on specjalnie ciekawy. Ot, paru facetów z gitarami przyszło, zagrało kilka kawałków i to wszystko. Od strony wizualnej /która staje się naprawdę istotna/ koncert przedstawiał się dość mizernie. Niestety, w Polsce muzycy nie dbają zbyt o oprawę koncertów, a jest to sprawa dość istotna w sytuacji tworzenia się naszego, rodzimego show-businessu i staje się jednym z warunków powodzenia zespołu.



Po prostu w tworzącej się w polskim rocku konkurencji zespół nie potrafiący sprzedać swych kompozycji, nie zdobędzie słuchaczy, nie zdobędzie popularności.

Jeśli chodzi o sprawy czysto muzyczne, pomijając fatalne jak zwykle w Łomżyńskim WIK-u nagłośnienie, to muzyka grupy nie "rzuca słuchaczy na kolana". TURBO gra poprawny, żywiołowy hard-rock, z mocnym, motorycznym rytmem i błyskotliwymi nieraz solówkami lidera - Wojciecha Hoffmana. To naprawdę dobry gitarzysta; jego kilkunastominutowe solo, które grał trzymając gitarę wysoko nad głową, mogło zrobić wrażenie. W zasadzie wszyscy muzycy z TURBO są sprawni technicznie, grają równo i czysto. Nie mają jednak tej siły oddziaływania na publiczność, grają niby dobrze, ale nieciekawie. Trudne przewidzieć, czy kompozycje zespołu są oryginalne, są po prostu nudne i sztapowe. Łomżyński koncert TURBO nie był zły, jednak nie pozostanie na długo w pamięci widzów.

Y
O
G
A

"TAT TRAM ASI" - Ty jesteś Tym -
- Ty sam, poszukujący Człowieku, jesteś tym całym Kosmosem i Wszelką Świadomością".

Jest to cytata pochodzący z "Upaniszad",
świętych ksiąg Indów.

Słowa te zostały sformułowane i napisane co-
najmniej na 1500 lat przed Chrystusem.
W cyklu artykułów o jogie postaram się Ci
/ poszukujący czytelniku? / wyjaśnić ich
znaczenie. Będę opisywał jogę jako system fi-
lozoficzny, przedstawię główne jej rodzaje,
a dla tych, których to zainteresuje podam
kilka ćwiczeń, przez które będą mogli poznać
i kształtować swoje "Ja". Praktykowanie jo-
gi pomoże Ci w kłopotach z nauką, w życiu,
miłości!!!

Jedną z odmian jogi uwspółcześnionej jest
Medytacja Transcendentalna - "TM" / Transe-
ndental Meditation / . TM uprawia ponad 2 mln.
ludzi na całym świecie. Najwięcej w USA i
Europie Zach.

Twórcą ruchu TM był, żyjący w Indiach na
przełomie XIX i XX wieku Sri Brahmananda Saras-
vati. W czasie wieloletniej medytacji doszedł
do wniosku, że można wyróżnić dwie jej odmia-
ny: dla pustelników i dla zwykłych ludzi.
Misję przypomnienia światu tej drugiej odmiany
powierzył swojemu uczniowi Maharishi Mahesh Yo-
dze.

W 1956 roku przybył on do Kalifornii, by
szerzyć naukę mistrza. Działa do dziś. Założył
dwa uniwersytety myśli i praktyki hinduskiej
w USA i Szwajcarii. Jednym z wykładowców jest
prof. Ratneshwar Dayal, Hindus z pochodzenia,
z wykształcenia fizyk. Dzięki niemu medytacja
nie ominęła Polski. Stanowi ona antidotum na
samotność, poczucie beznadziejności, zagubienia
we współczesnym świecie, na kłopoty.

Praktyki te są popierane przez wielu współ-

czesnych lekarzy-psychiatrów i psychologów .
Są oni zdania , że TM jest jednym na z najsukecz-
niejszych środków zapobiegających narkomenii .
Pod wpływem medytacji zmniejsza się zapotrzebowa-
nie organizmu na tlen , zwalnia puls , normali-
zuje się waga ciała , poprawia się zdolność rozu-
mienia i kojarzenia !!!

Osoba medytująca osiąga lepsze wyniki w pracy ,
nauce , sporcie . Potrafi bez trudu ograniczyć
palenie , picie alkoholu i w ogóle staje się
bardziej optymistycznie nastawiona do życia .

OGA
Oto pierwsze ćwiczenie :
Medytować trzeba przed posiłkiem w miej-
scu izolowanym od hałasu .

Trzeba dążyć do pozbycia się wszystkich
myśli . Proces ten polega na stopniowym wycisza-
niu się i zagłębianiu się w siebie / najlepiej
wsłuchać się w ciszę " dzwoniącą w uszach " lub
szum eidectnu / . Pozycja ciała jest dowolna ,
najwygodniejsza dla ćwiczącego , pozwalająca mu
na maksymalne skupienie .

Ry. C.U.S.

Poszukujący Człowiek

BLOES

o WIESI

BLUES O WIESI.

Nie gryz Wiesiu paznokci - prosik Józio młody
Bo w swojej anatomii robisz duże szkody
Lecz Wiesia nie słuchała, a gdy zabrakło paznokci
Gryzka to, co zostało. Dziś jest koło zębki
Jest tak piękna jak Venus z Milo. O tyle...

KOSMONAUCI



KOSMONAUCI



Cieszą się wszyscy nawet starzec i dziecko
Bo nareszcie wyobraźcie to sobie
Dwie rakiety: amerykańska z radziecką
Wylądowały na srebrnym globie
W każdej byli czterej kosmonauci
Ubrani w metalowe skafandry i spodnie
Nikt nikogo nie bił i nie gwałcił
A współpraca przebiegała bardzo zgodnie
Przylecieli, wysiedli, usiedli, ciut pojedli
Dwie butelki wstawiłi do środka

Jeden drugiego śniaka
"Cheroszaja u was ziska"

Very fine ruska vodka

A następnie jak to było wplanie
Poszli w swoich kosmicznych przykbiach
Na dokładne badanie i zwiedzanie
Tajemniczej powierzchni księżycy

Idą, idą, każdy z dzidą,
Pochłaniającem i miotałem
Naras patrząc w jednej budzie
Siedzą księżycowi ludzie
Piją czar, fajecski kursa,
Mali są, lecz jest ich dużo

Zadrzał kosmonauta Borys, choć był we fufajce
Smatrł Dżon, da eti stwory sowien jak Kitajce
Na to tanczi: Witaj, witaj, my Kitajce, a tu Kitaj
Kosmonauci posmatnieli

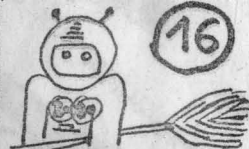
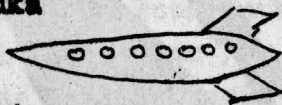
Ze ktoś ich ubiegł niestety
Czym żeście tu - mówią - przylecieli,
I skąd macie tak świetne rakiety?

Na to Chińczyk mu odrzekł: Kolego,
Rakietami to myśmy się nie wiesili

-Tylko jak?

-Ano tak:

- Jeden na drugiego,
- Jeden na drugiego,
- Jeden na drugiego,
- Noo i jakos wylekli.



16



WIERSE ANDRZEJA WALIGÓRSKIEGO
DO KTÓRYCH ALEKSANDER GROT-
OWSKI UŁOZYŁ MUZYKĘ I WYKO-
NUJE JE JAKO PIOSENKI

11.XII w MDK DST / Miejski Dom Kultury, Dom Srodowisk Twórczych - podaje dla niewtajemniczonych / zorganizował spotkanie z Aleksandrem GROTOWSKIM.

Pytanie : kto to jest ?

Odpowiedz : osobnik płci męskiej , dość wysoki , posiada bujny zarost .

Cechy szczególne : przyjemny głos , zazwyczaj posiada gitarę i przeważnie wie , do czego ona służy , co więcej : potrafi ją wykorzystać w celach dźwiękoydawczych .

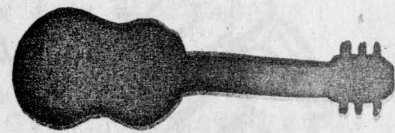
Dane personalne : Aleksander GROTOWSKI ur. 7.09.1952 r. w Gdyni . Jest absolwentem Technikum Budowy Okrętów i niedoszłym fizykiem . Z braku możliwości zajęcia się czymkolwiek po-żytecznym , zaczął grać w celach narebkowych . Od 1975 r. żyje z gitary oraz z głosu , śpiewając głównie teksty Andrzeja Waligórskiego , do których komponuje muzykę .

Andrzeja Waligórskiego nie trzeba chyba przedstawiać , ale bierac pod uwagę fakt , że niektórzy słuchają radia tylko na falach długich / nie wiem w jakim celu ? / uważam za stosowne uczynić to . Jest wrocławskim dziennikarzem radiowym . Stworzył postacie Dreptaka , Cysorza / co ma klawe życie / . Napisał ponad dwa tysiące ballad , nie licząc innych form - skeczy , monologów , słuchowisk / np. : " Rycerze trzej " / scenariuszy i felietonów . Jest szefem redakcji redagującej Studio 202 / narazie tylko w rozgłośni regionalnej / . Ta oto dwójka , którą pokrótce przedstawiłem wydała ponad sto utworów , które amenują wspaniałym humorem oraz posiadają zaskakującą pointę .

Koncert , który został zorganizowany w Łomży zgrupował niezliczone tłumy / podaje liczbę orientacyjnie : 20 osób - 7.5 / . Odbył się on w sali projekcyjnej DDT , która jest w stanie pomieścić sto osób / bywało więcej / . Na scenę wyszedł brodaty człowiek , który w kilku słowach przedstawił się oraz powiedział , czego możemy spodziewać się po tym koncercie . Wykonał to bez zbędnych gestów i zwrotów , które są bardzo charakterystyczne " artystom i piosenkarzom " . Po tej zapowiedzi nastąpiło ... Niestety , w tym miejscu nie wiem , co napisać , ponieważ tego nie da się wyrazić słowami , to trzeba po prostu usłyszeć . Były to bardzo dobre piosenki , które zadowolilyby chyba każdego , ponieważ prezentowały ostrą satyrę obok spokojnych życiowych refleksji , po prostu zbiór wspaniałych utworów kabaretowych . Aby potwierdzić swoje słowa , podam tylko fakt , że połowa słuchaczy z pierwszego koncertu rą-cho pogalopowała na drugi i wytrwała na nim wcale się nie nudząc .

Co mi zostało po tym koncercie : wspomnienie o bardzo ciekawym i miłym człowieku oraz wspomnienie piosenek , których jest współtwórcą .

A co zostało tym , którzy nie byli ? Nie wiem , chyba powinni płuć sobie w twarz , a następnym razem czytać plakaty na tablicy ogłoszeń , bo chyba warto .



OLEK GROTOWSKI
W
ŁOMŻY

17

Jak się uczyć...

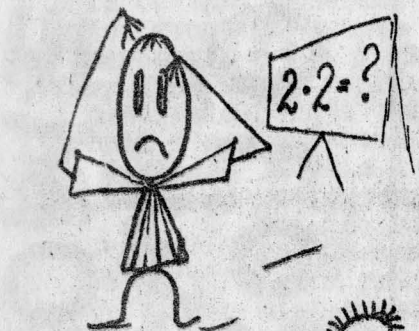
Często zadajemy sobie to pytanie w podświadomości. Siadamy za biurkiem, rozkładamy stos książek i zeszytów i nic. Przez chwilę / chwila ta często przeciąga się do godziny / zastanawiamy się. Po prostu nie wiemy do czego się zabrać. Jednego dnia dziwny się sobie, że tak łatwo i szybko odrobiliśmy "Pańszczyznę", a drugiego, ani w ząb. Mimo, iż uczymy się już tyle lat, często nie wiemy, jak się uczyć. Dla tych, którzy chcieliby uoskonalić swą technikę uczenia się, podaję kilka zasad rad:

1. Nie zabieramy się do odrabiania lekcji zaraz po przyjściu ze szkoły. Warto chociaż przez pół godziny pospacerować, czy też posłuchać rocka.
2. Nie siadamy do książek głodni, bo wtedy umysł nasz zajęty jest marzeniem o soczystej pieczeńi z bizona.
3. W "Kąciku pracy" nie powinno znajdować się rzeczy, które nas intrygują i odwracają uwagę od przedmiotów, które się uczymy.
4. Pomieszczenie, w którym pracujemy powinno być przewietrzone.

A teraz możemy już przystąpić do odrabiania lekcji:

1. Odrabiamy wszystkie lekcje w dniu, w którym były zadane / dotyczy to szczególnie uczenia się pamięciowego /,
2. W czysie pracy robimy krótkie przerwy,
3. Zaczynamy od przedmiotów najtrudniejszych, które sprawiają nam najwięcej kłopotów,
4. Uczymy się na przemian: przedmioty matematyczne i humanistyczne lub odwrotnie.
5. Zasada pisania wypracowań:
 - a/ zbieramy materiał i przypominamy wiadomości związane z tematem,
 - b/ układamy plan wypracowania,
 - c/ piszemy wypracowanie na brudno,
 - d/ odkładamy i wracamy do niego dopiero na drugi dzień lub później, poprawiamy.
 - e/ przepisujemy na czysto.

6. Jeżeli chcemy dobrze opanować jakiś przedmiot, musimy uczyć się go codziennie chociaż przez 20 minut.



KRONIKA

LISTOPAD
GRUDZIEŃ 1982

25.X.1982 r.

- Szkolne eliminacje Olimpiady Historycznej .

Wzięło w nich udział 13 uczniów . Do Eliminacji Okręgowych zakwalifikowali się :

Jadwiga GROMADZKA kl.IVc
Urszula TRUSZKOWSKA kl. IV c uczniowie prof.
Piotr WARAKSA kl. IV c Heleny KOŁOMYJSKIEJ
Ewa ZAWALICH kl. IVc

Dariusz NAREWSKI kl.IIIId - uczeń prof. Wacława
KOZŁOWSKIEGO

Jarosław SCHABIENSKI IIIa- uc. prof. Krystyny
CHMIELEWSKIEJ

15.XI.1982 r.

- Rozpoczęcie TYGODNIA KULTURY UCZNIOWSKIEJ .
Został On zainaugurowany Turniejem Klas .

16.XI.1982 r.

- KABARET

Czarek GWIZDON / IV c/ , Mirek GRUŻEWSKI / IVb/ ,
Wojtek KAWĘCZYŃSKI , Jarek GUGNACKI i Arek SŁOMCZYŃSKI
/III d/ przygotowali ciekawy program . Po Kabarecie
część uczniów była na Koncercie SKAWOLSKIEGO w klubie
" Pod Arkadami " .

18.XI.1982 r.

- WIGILIA POETYCKA Wieśka CHODNIKA z IV c .
Kameralne spotkanie przy wigilijnym stole . Wiersze
mówili : Czarek GWIZDON i Jarek GUGNACKI . Spotkanie
zachwyciło swoją obecnością : Pani prof. Danuta
ZAWADZKA , Ewa SCHRAMM , Mieczysław DANIELEWSKI i
pan Dyrektor Zygmunt ZDANOWICZ .

26.XI.1982 r.

- Wieczor litewski klasy II c .

30.XI.1982 r.

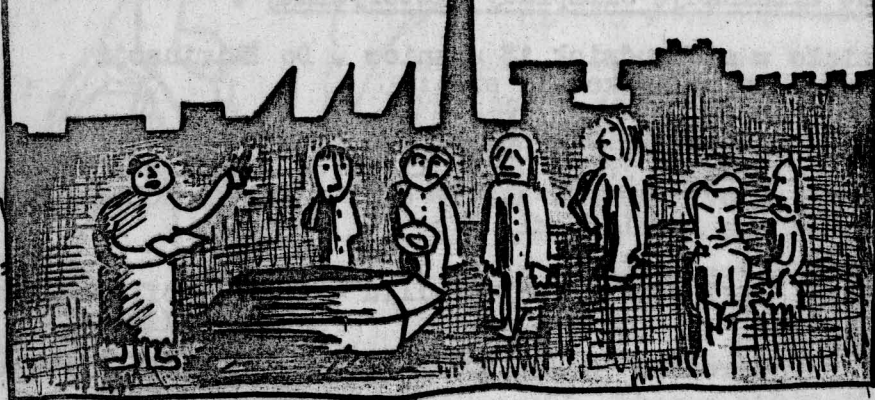
- A N D R Z E J K I .

Niektóre klasy zorganizowały małe imprezy we
własnym gronie .

- W listopadzie i grudniu uczniowie przygotowywali
się do Olimpiad przedmiotowych. I tak :
 - 19 osób pod kierunkiem Pana prof. W. KOZŁOWSKIEGO
pisało pracę na Olimpiadę Filozoficzną ,
 - Bożena MATLAK/uczennica prof. Stefana BORAWSKIEGO /
przygotowywała się do Olimpiady matematycznej .
 - prace do Okręgowej Komisji Olimpiady Literatury
jęz. Polskiego wysłali : Wiesiek CHODNIK i
Czarek GWIZDON , uczniowie prof. Barbary DANIELSKIEJ .
- pracę na Olimpiadę fizyczną wysłali uczniowie
przygotowywani przez prof. Stanisława JANKOWSKIEGO:
Gruszfeld IIId, Mrowka IVd i W.Kawęczyński IIIId
- Pracę na Olimpiadę geograficzną pisaną pod kierunkiem
N. CHMIELEWSKIEJ wysłał Radek PIENKOWSKI z IV d,
- W połowie grudnia odbyły się szkolne eliminacje
Olimpiady jęz. angielskiego . Wzięło w nich udział
ośmiu uczniów. Najlepsza okazała się Gośka
SASINOWSKA z IV c Uczennica pani Dyr. Krystyny
MROZIŃSKIEJ.

KOMIX

MICHEL, ZNANY Z SOLIDNOŚCI STARSZY
ROBOTNIK CHOWA ZMAREKĄ ŻONĘ.
POGRZEB SIĘ PRZECIAGA.



RAPTEM SLYCHAŁ SYRENĘ
FABRYCZNA WZYWAJĄCĄ JAK
ZWYKLE RANO OŚ PRACY.



MICHEL, GDZIE
IDZIESZ?
TU JESZCZE
NIE
SKOŃCZONE!

MOŻLIWE, ALE JA NAM
SWOJE ZASADY:
NAJPIERW OBOWIĄZEK
A POTEM PRZYJEMNOŚĆ!

BYŁ TO 2 NUMER 'GŁOSU UCZNI' LISTOPAD I GRUDZIEŃ 1982

20 KRONIKA c.d.

- pracę do Okręgowej Komisji Olimpiady Biologicznej wyśłał Mirek MAKSYMOWICZ, uczeń prof. Bożeny BUKKO.
- Na eliminacje Okręgowe Olimpiady jęz. rosyjskiego zestawy wytypowa ne: wychowanka prof. J. MAKSYMOWICZA - Beata KACPRZAK i Gosia BOCHINSKA przygotowywane przez prof. Annę SZOTE.
- W listopadzie i grudniu nasze Liceum brało udział w mistrzostwach województwa SKS w piłce siatkowej. Dziewczęta zajęły trzecie miejsce, a chłopcy piąte. W mistrzostwach województwa SKS w piłce koszykowej dziewczęta zajęły pierwsze miejsce, chłopcy - nie startowali. W tym samym okresie odbywały się również szkolne igrzyska sportowe. W mistrzostwach szkoły dziewcząt w Ringo, pierwsze miejsce zajęła IIa, drugie III, trzecie - IIIId. W mistrzostwach szkoły chłopców w siatkowce pierwsze miejsce zajęła klasa IIIId, drugie - IIIId, trzecie - IV. W mistrzostwach szkoły chłopców w koszykowce pierwsze miejsce zajęła klasa IV d, drugie miejsce IIIe, a trzecie II.
- Mistrzostwa szkoły dziewcząt w koszykowce - jeszcze się nie zakończyły.